

Końcowe wystąpienia w MTS, czyli jak daleko nam do Gazy

2 marca 2024

28 lutego 2024 r. odbyły się końcowe wystąpienia przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w sprawie izraelskich zbrodni wojennych w Strefie Gazy.



Dr Ralph Wilde, jako przedstawiciel Ligi Arabskiej, w swoim wystąpieniu przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości powiedział: „Kiedy po pierwszej wojnie światowej Izrael tworzył swoje państwo, populacja żydowska stanowiła w nim zaledwie 11%. Od tamtej pory czynione były wysiłki ustanowienia rasistowskiego kolonializmu z zamiarem wyłącznego władania nim przez ludność żydowską na obszarze, który należał prawnie do Palestyńczyków. Proces zaczynając się w takim kontekście demograficznym, uznał za konieczność eksterminację, lub przymusowe wysiedlanie ludności nieżydowskiej. Poza eksterminacją nastąpiła dominacja ujarzmiająca ludność palestyńską, wyniszczając ją przez wywłaszczenia. Imigracja na tę ziemię, niezależnie od osobistych powiązań, była odmowna w przypadku uchodźców palestyńskich, pozbawiając ich prawa powrotu. Łączyło się to z rasistowskim uprzywilejowaniem wyłącznie narodu żydowskiego, nigdy palestyńskiego. Wywołało to konieczność pogwałcenia wszystkich norm prawa międzynarodowego. Należą do nich: prawo do samostanowienia, zakaz stosowania przemocy, ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości, dyskryminacji rasowej, segregacji i tortur oraz podstawowych zabezpieczeń wynikających z międzynarodowego prawa humanitarnego”.

„Zajmę się naruszaniem tych praw na przestrzeni całej historii obszaru zamieszkałego przez Palestyńczyków, następnie przejdę do aspektu bezprawnej okupacji Palestyny przez Izrael, czyli

Gazą, Zachodnim Brzegiem i Wschodnią Jerozolimą od roku 1967. Najpierw omówię specjalny status Palestyńczyków w Przymierzu Ligi (Narodów – przyp. tłum.). Prawo Palestyńczyków do samostanowienia ma swoje źródło w zobowiązaniach powierniczych zawartych w Artykule 22 „Traktatu wersalskiego”. Pod rządami kolonialnymi Brytyjczyków Palestyna miała mieć zapewnione istnienie jako państwo niezależne tymczasowo uznawane i decydujące o swoim samostanowieniu. Wielka Brytania, oraz inni członkowie Rady Ligi postanowili ominąć ten zapis włączając deklarację Balfour w 1917 r. ustanawiającą własny dom dla narodu żydowskiego w ramach Palestyny, zarazem określając, jak ten obowiązek będzie działał. Jednakże owa Rada nie miała kompetencji prawnej do ominięcia zapisu Porozumienia w taki sposób. Podjęte przez nią postanowienia były zatem prawnie nieważne. Jak nie było, tak nadal nie ma podstawy prawnej zarówno do istnienia żydowskiego państwa izraelskiego w Palestynie, jak też niewypełnienia przez Wielką Brytanię świętego obowiązku powierniczego, by wdrożyć w życie proces samostanowienia” – kontynuował Wilde.

„Po II wojnie światowej prawo samostanowienia odnoszące się do ludów kolonialnych skryształizowało się w prawie międzynarodowym. Dla Palestyńczyków było ono zgodne z zapisanym prawem do samostanowienia. Propozycja z 1947 roku o podziale Palestyny była znów sprzeczna z tym zapisem. Wymagała odrzucenia i zatwierdzenia przez Arabów statusu prawnego. Stąd w 1948 roku Palestyna była w rozumieniu prawa jednolitym obszarem zamieszkałym przez jednorodną ludność cieszącą się prawem samostanowienia na jednolitych podstawach. Mimo to, państwo Izrael proklamowało w 1948 roku państwo głównie dla ludności żydowskiej i kontrolujące jego obszar zamieszkały w 78% przez Palestyńczyków. Dokonano tego przy trwającym procesie przymusowych wysiedleń znacznej liczby ludności nieżydowskiej. To była katastrofa zwana Nakbą, czyli nielegalnym wysiedleniem Palestyńczyków z rażącym pogwałceniem ich prawa do samostanowienia. Państwowość Izraela została uznana, pomimo niezgodności z prawem. Izrael przyjęty został

jako członek ONZ pomimo nielegalności. Izrael jest nielegalnym kontynuatorem mandatu, który jest należny Palestynie, a mimo to został przyjęty jako pełnoprawny członek ONZ z naruszeniem prawa. Problem ma charakter ciągły i pozostaje nierozwiązany. Są dwa kluczowe jego składniki. Pierwszym jest fakt, że ludność Palestyny nie została wysiedlona z ziemi ogłoszonej jako izraelskiej w roku 1948, a ich potomkowie zostali zmuszeni do życia jako obywatele, którzy aktualnie stanowią 17,2% jako odmienna grupa rasowa, znajdując się jako zdominowana i obowiązkowo traktowana jako obywatele drugiej kategorii ze względu na pochodzenie. Po wtóre, Palestyńczycy wysiedleni z tej ziemi tak jak ich potomkowie nie mogą wrócić do swojej ziemi. Mamy do czynienia z poważnym naruszeniem prawa do samookreślenia, naruszeniem zakazu dyskryminacji rasowej, segregacji i prawa do powrotu. Naruszenia te muszą natychmiast się skończyć” – twierdził przedstawiciel Ligi Arabskiej w MTS.

„Jakby katastrofa – Nakba nie była dostatecznym dramatem, w roku 1967 Izrael zajął pozostałe 22% historycznej Palestyny: Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu, Wschodnią Jerozolimę ze świątynią Al-Aqsa przy użyciu siły twierdząc od 57 lat, że robi to dla zachowania kontroli. Oto przez ponad pół wieku państwo stworzone wyłącznie dla ludności żydowskiej rządzi ziemią historycznie będącą własnością Palestyńczyków. Reżim oparty na supremacji jednej nacji uprzywilejowanej, odmawiający prawa powrotu prawowitym właścicielom, nieprzerwanie eskaluje. W przypadku Palestyńczyków zamieszkałych na terenach okupowanych trwają praktyki gwałcenia prawa międzynarodowego sprzeczne nawet z zasadami obowiązującymi na terenie okupowanym. Ludzie są bowiem poddani skrajnym formom dominacji rasistowskiej. Nie są nawet traktowani jak obywatele państwa sprawującego władzę nad nimi. Nawet we Wschodniej Jerozolimie, którą Izrael zaanektował, większość nieżydowska nie posiada obywatelstwa, podczas gdy żydowscy mieszkańcy, w tym nielegalni osadnicy, mają obywatelstwo [...]” – podsumował dr Ralph Wilde.



W ostatnim dniu przesłuchań przedstawiciele 51 państw i trzech organizacji międzynarodowych w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości, większość piętnowała bezprawie Izraela w kwestii okupowania Palestyny. Ayman Safadi – minister spraw zagranicznych Jordanii oświadczył: „Z nieznanych powodów pozwolono Izraelowi latami działać z całkowitym lekceważeniem prawa międzynarodowego, co nie może być kontynuowane”.

Vusimusi Madonsela – ambasador RPA w Holandii powiedział: „Bezprawna okupacja Izraela toczyła się z naruszeniem zakazu stosowania segregacji”.

Skoro Izrael konsekwentnie utrudnia latami negocjacje w sprawie rozwiązania dwupaństwowego, zadano pytanie jak długo jeszcze będą musieli Palestyńczycy czekać na prawa przysługujące im w świetle przepisów międzynarodowych. Ambasadorzy i prawnicy zarzucali Izraelowi celowość w realizacji palestyńskiej samorządności przez wprowadzenie budowy osadnictwa.

Dominowała retoryka nawołująca do dekolonizacji i prawie narodu do wolności. Szczególnie emocjonalne przemówienie, przeplatane tłumionym szlochem, wygłosił ambasador Kataru w Holandii – Ali Ahmed Al Dafiri dostrzegając: „Podczas toczącej się tu debaty świadomy świat ogląda spokojnie, jak kolejne dusze giną”. Palestyński minister spraw zagranicznych – Omar Avadallah wyraził nadzieję, że w swoim werdykcie sąd zawrze opinię o zjawisku bezprawia izraelskiego opisanym odmienionymi na wiele przypadków pojęciami takimi jak kolonializm, ludobójstwo, segregacja. Jedynie USA były w stanie akceptować izraelską okupację.

Izrael nie był obecny podczas przesłuchań, obecność jego przedstawicieli uznano za niepożądaną dla prac Trybunału.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net